



ANDRZEJ KERNER

redaktor wydania

Jakoś tak się ostatnio składa, że co prowadzę numer opolskiego „Gościa”, to się zaczyna katastrofalne załamanie pogody. Oczywiście, nie wyciągam z tego żadnych wniosków zasadniczej natury. Ani co do własnej osoby, ani co do pogody, ani co do związków między jednym a drugim. Nie mam też zamiaru komentować uroków mrozu. Zresztą, bywało gorzej. 20 lat temu, pamiętam jak dziś, na dworze minus 30, a człowiek trzymał w rękach JW numer (nie zdradzę)! Piszę o pogodzie, bo to się wydaje w Polsce temat bezpieczny. Jak mówi pewien humorysta: „Bóg w swej dobroci dał nam rozum, tak byśmy byli na tyle mądrzy, aby wiedzieć, kiedy go nie używać”.

ZA TYDZIEŃ

■ PANORAMA PARAFII ŚW. Jana Chrzyciela w Ozimku

Modlitwa o jedność chrześcijan

Wyruszymy do źródła

22 stycznia w kościele rektorskim pw. św. Sebastiana w Opolu odbyła się uroczystość patronalna, która tradycyjnie włączona jest w program diecezjalnych obchodów Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan.

Uroczystej Sumie odpustowej przewodniczył abp Alfons Nossol. Wraz z nim koncelebrowali kapłani zatrudnieni na Wydziale Teologicznym i w Sądzie Biskupim oraz rezydenci Domu Księży Emerytów. W liturgii uczestniczyli również ewangelicy ze swoim proboszczem ks. radcą Marianem Niemcem i chór parafii ewangelicko-augsburskiej im. Maxa Drischnera w Opolu.

W kazaniu abp Alfons Nossol przypomniał dziwne losy kościoła św. Sebastiana, który przed wojną był miejscem modlitewnego skupienia ludności polskiej, po przemianach w 1989 r. miejscem sprawowania liturgii w języku niemieckim,



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

a po powodzi w lipcu 1997 r. na blisko dwa lata użyczony został opolskim ewangelikom. Biskup opolski podkreślił również rolę wczesnochrześcijańskiego świadectwa wiary św. Sebastiana, gdy współcześnie nie mówi się o autorytetach i świadkach, ale o idolach. „Dziś potrzeba świadków miłosiernej miłości” – powiedział abp Nossol i podkreślił za świetnym chrześ-

Abp Alfons Nossol wygłosił homilię

cijańskim hagiografem Walterem Niggem, że św. Sebastian był „człowiekiem egzemplarycznym”. Nawiązując do pierwszej encykliki Benedykta XVI „Deus Caritas est” abp Alfons Nossol podkreślił, że „miłość buduje wspólnotę wszystkich chrześcijan” i zaapelował o potrzebę wyruszenia w różnych Kościołach do „wspólnego źródła, którym jest Jezus Chrystus”. Z

JORDAN U ŚW. ALEKSEGO



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

Pochodzący z okolic Kałusza na Ukrainie o. Arseniusz Walichnowski OFM celebrował uroczystą liturgię w Święto Jordanu 19 stycznia w opolskim kościele św. Aleksego. Jordan to obchód uroczystości Objawienia Pańskiego i Chrztu Jezusa. „Ciekawym momentem jest to, że Chrystus przyjmuje chrzest pokuty, który faktycznie nie jest Mu konieczny, ale przez to Jezus daje nam wzór do naśladowania, abyśmy czynili pokutę. Teologiczne znaczenie Jordanu jest takie, że Pan Jezus, wchodząc do wody, odnawia przyrodę” – wyjaśnia o. Arseniusz. W tym dniu święci się wodę, którą wierni obrządku wschodniego po liturgii piją oraz biorą do swoich domów. Uroczystość Jordanu jest w naszej diecezji każdego roku wpisana w program obchodów Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan.

O. Arseniusz Walichnowski OFM poświęcił wodę

Inauguracja tygodnia ekumenicznego w katedrze opolskiej



KS. ZBIGNIEW ZAŁĘWSKI

Koncelebrowaną Mszą św. w katedrze rozpoczął się tydzień ekumeniczny

OPOLE. Mszą św. w katedrze opolskiej zainaugurowane zostały diecezjalne obchody Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Mszy przewodniczył abp Alfons Nossol, a homilię wygłosił ks. radca Marian Niemiec, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Opolu. Koncelebrowali m.in. profesorem i wykładowcą Instytutu

Ekumenizmu i Badań nad Integracją. Abp A. Nossol podkreślił, że grzechy są źródłem podziału i niesnasek również wśród chrześcijan. Natomiast ks. Niemiec w czasie kazania powiedział, że coroczny tydzień modlitw o jedność chrześcijan sprawia, że dialog między chrześcijanami nie tylko jest kontynuowany, ale rozwija się.

Wyremontowali i pracują

BRZEG. Pod hasłem „Bezrobotni dla bezrobotnych” w Powiatowym Urzędzie Pracy w Brzegu grupa około 60 bezrobotnych w ramach praktyk i szkoleń wyremontowała nieużywane pomieszczenia w urzędzie. Teraz będą z nich korzystać osoby poszukujące pracy. W jednym z odnowionych pomieszczeń urządzono pracownię multimedialną. Pieniądze na szkolenie i remont pochodziły z funduszy unijnych. Bezrobotni, którzy uczestniczyli w tym programie, w większości znaleźli już zatrudnienie, najczęściej za granicą. Całość przedsięwzięcia kosztowała około 100 tysięcy złotych.

Romowie na rynku pracy

NYSZA. Nysza jako jedna z siedmiu gmin w Polsce przystąpiła do programu pomocy Romom w ramach projektu „Romowie na rynku pracy”. Burmistrz Nysy i Tadeusz Czekaj, prezes Stowarzyszenia Romów w Nysie, podpisali porozumienie, które ma poprawić sytuację zawodową tej grupy obywateli. Romowie najpierw odbędą kursy i szkolenia, potem dostaną konkretne oferty pracy. Gmina na ten cel otrzyma 20 tys. złotych. Na dwustu mieszkających w Nysie Romów pracę ma dwudziestu.

Kolędowali razem

NAMYSŁÓW. 12 stycznia w Namysłowskim Ośrodku Kultury odbyła się II Edycja Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów Kolędniczych „Kolędujmy Razem” pod patronatem Marszałka Województwa Opolskiego, zorganizowana przez Zespół Szkół Specjalnych w Namysłowie. Występy oceniano w dwóch kategoriach: jasełka oraz kolędy i pastoralki. W przeglądzie zaprezentowało się 161 uczniów z Zespołów Szkół Specjalnych oraz Środowiskowych Domów Samopomocy województwa opolskiego. Gościnnie wystąpił również zespół „Kombatant” z DPS z Opola oraz uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Stowarzyszeniu Przyjaciół

Chorych „Nadzieja”. I miejsce w kategorii kolędy i pastoralki zajął Zespół Szkół Specjalnych w Brzegu. W kategorii jasełka zwyciężył zespół kolędniczy z Zespołu Szkół Specjalnych w Czarnowasach. Nagrodę specjalną w kategorii jasełka otrzymał zespół kolędniczy z Zespołu Szkół Specjalnych w Kędzierzynie-Koźlu, natomiast w kategorii Kolędy i pastoralki wyróżnieni zostali uczniowie Zespołu Specjalnych w Głubczycach i Strzelcach Opolskich. – Na szczególną uwagę zasługuje wspaniały pomysł, organizacja oraz świąteczna atmosfera przeglądu – powiedziała Urszula Szmitke, dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Namysłowie, organizator przeglądu.

Ferie z Caritas

CARITAS. Caritas Diecezji Opolskiej zorganizowała zimowy wypoczynek dla 206 dzieci wytypowanych z kilkunastu miejscowości województwa opolskiego przez parafialne zespoły Caritas. Dzieci wypoczywają na dwóch tygodniowych turnusach w Głuchołazach i Głębinowie nad

Jeziorem Nyskim. Pobyt dzieci w 70 proc. sfinansowany został z pieniędzy zebranych podczas akcji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. Obok wycieczek, dyskotek i konkursów w programie dnia przewidziano również czas na modlitwę i rozmowy na ciekawe tematy.

Paweł Kukiz w roli księdza

FILM. Paweł Kukiz, lider zespołu „Piersi”, wystąpi w nowym filmie Witolda Adamka „Samotność w sieci”. Film zrealizowany jest na podstawie głośnej książki Janusza Wiśniewskiego, a popularny opolski rockman zagrał w nim rolę księdza. „Samotność w sieci” to już czwarty film W. Adamka, w którym wystąpi Kukiz. – W tym filmie gram człowieka. Inni reżyserzy proponują mi rolę rockmana. Z tych rezygnuję, bo mam z czego żyć – powiedział Paweł Kukiz, który oprócz tego, że jest muzykiem, aktorem, jest także szczerym człowiekiem, czego dowody dawał niejednokrotnie. Często anga-

zuje się także w akcje charytatywne, zresztą nie tylko te, które pokazują media. Film wejdzie na ekrany w sierpniu.



Paweł Kukiz z ks. prałatem Zygmuntem Lubienieckim podczas festynu charytatywnego

JERZY STEPLEWSKI

Czwarta rano

ŚPIEWAJCIEM PANU

Rozgorzała na łamach prasy lokalnej (choć nie tylko tam) gorąca dyskusja na temat Mszy świętych w języku niemieckim, które od czasu odzyskania przez Polskę wolności znów odprawiane są w wielu parafiach naszej diecezji. Oto moje trzy grosze, trzy fenigi czy też trzy eurocenty na ten temat. A właściwie tylko jedno marzenie.

Nie jestem liturgistą, ale liturgiczne marzenia mieć mogę. Marzy mi się liturgia, na której spotykają się Niemcy, Polacy, Ślązacy, na której słychać język niemiecki, polski i – co najważniejsze – na której wszyscy czują się u siebie. I o ile dobrze rozumiem zalecenia w sprawie Mszy świętej w języku niemieckim, sprawy idą właśnie w tym kierunku, żeby to była liturgia niemiecko-polska. Czyli otwarta również na tych, którzy języka niemieckiego nie znają.

Rzecz jasna, oprócz litery jest jeszcze duch, który tę literę wypełnia. Z duchem bywają kłopoty, ale i radości. Jedną z moich największych duchowych radości od lat jest udział w liturgii „w duchu Taizé”, która, jak wiadomo, jest międzynarodowa. Jeden z najpiękniejszych tamtejszych śpiewów powtarza po niemiecku refren: *Singt dem Herrn ein neues Lied*, a zwrotki „idą” między innymi po polsku: „Śpiewajcie Panu nową pieśń, radośnie grajcie, weselcie się!”. Śpiewanie tego kanonu zawsze budzi we mnie wielką radość, bo widzę, że jest możliwy świat, w którym Niemcy cieszą się, że razem z Polakami wielbą Pana, a Polacy wielbą Pana, że dał im cieszyć się wraz z Niemcami.

PIOTR ZABRZAŃSKI

W Jemielnicy

Rok Johanna Nuciusa



ANDRZEJ KERNER

Rok 2006 w gminie Jemielnica ogłoszono rokiem Johanna Nuciusa. W 2006 r. przypada bowiem 450. rocznica jego urodzin i 415. rocznica objęcia urzędu opata w Jemielnicy.

Ustalono już bogaty program obchodów roku jubileuszowego ku czci tego opata i wybitnego przedstawiciela śląskiej kultury muzycznej. W lutym i w marcu ks. dr Piotr Tarlinski wygłosi w szkołach gminy prelekcję na temat życia i twórczości Nuciusa. 25 marca, w dzień śmierci Johanna Nuciusa, odprawiona będzie Msza św. za jego duszę

(godz. 10.00), koncertować będzie Camerata Silesia. 23 kwietnia (po nieszpórach) wykład pt. „Nucius i jego życie” wygłosi dr hab. Remigiusz Pośpiech (UO). 14 maja (po nieszpórach) wykład ks. Henryka Pichena, proboszcza parafii w Jemielnicy, pt. „Życie cystersów w Jemielnicy”. W maju planowana jest także wycieczka szlakiem Johanna Nuciusa (trasa: Zgorzelec, Praga, Nysa, Rudy Raciborskie). W czerwcu w szkołach na terenie gminy odbędą się warsztaty nt. „Johannes Nucius – najwybitniejszy muzyk śląskiej kultury muzycznej”. 11 czerwca (po nieszpórach) wykład ks. dr hab. Francisz-

Pocysterski kościół i zespół klasztorny w Jemielnicy

ka Wolnika pt. „Cystersi w Europie”. 3 września (również po nieszpórach) koncert poświęcony twórczości Johanna Nuciusa w wykonaniu chóru wrocławskiego – Cantores Minores Wratislavienses. 24 września planowana jest prelekcja na temat „Duchowość cystersów”. 11 października w Kamieniu Śląskim odbędzie się sesja naukowa „Johannes Nucius – życie i twórczość”. Po sesji zwiedzanie zespołu poklasztornego cystersów w Jemielnicy. Uroczyste zakończenie „Roku Johanna Nuciusa”, połączone z odsłonięciem pamiątkowej tablicy, odbędzie się 15 października. ■

Radio Plus Opole

Umowa podpisana

17 stycznia podpisano w Opolu umowę z nowym inwestorem sieci Radio Plus Polska, którym jest spółka CR Media / Ad. Point z Warszawy.

Oficjalne przystąpienie do sieci zadeklarowały również diecezjalne radia w Gliwicach i Legnicy. Aktualnie sieć Radia Plus tworzą stacje m.in. w Gdańsku, Gnieźnie, Zielonej Górze, Toruniu, Bydgoszczy, Radomiu i Kielcach. „Zgodnie z ustaleniami podpisanej umowy zachowany zostaje uniwersalny profil stacji skierowanej do

szerokiego odbiorcy, akcentujący chrześcijańskie wartości, naukę społeczną Kościoła i jego nauczanie w sprawach wiary i moralności” – mówi ks. Piotr Tarlinski, dyrektor Radia Plus Opole. Podpisanie umowy uruchamia tym samym pracę rady programowej sieci Radia Plus, w której reprezentowana jest każda z rozgłośni. Gwarantuje to wpływ na program wszystkim członkom porozumienia. Opolska stacja Radia Plus, podobnie jak gliwicka, zachowuje daleko idącą samodzielność gwarantowaną przez inwe-

stora, co pozwala realizować programy o charakterze lokalnym, np.: transmisja Mszy św., Puls Regionu, Puls Kościoła.

Ze strony diecezji opolskiej umowę podpisali: ks. Albert Glaeser, dyrektor do spraw gospodarczo-finansowych, ks. Joachim Kobienia, kanclerz kurii diecezjalnej, ks. Piotr Tarlinski, dyrektor Radia Plus Opole, i ks. Konrad Glombik, wicedyrektor Radia Plus Opole. Ze strony nowego inwestora umowę podpisał Sebastian Wojciechowski, prezes spółki CR Media / Ad. Point. ■

Nagrodzono

Mimo że kolędują już trzydziesty piąty rok w swoich parafiach, **po raz pierwszy stanęli na scenie przed publicznością** podczas I Prezentacji Kolędników Misyjnych.

tekst
**TERESA
SIENKIEWICZ-MIŚ**

zdjęcia
JERZY STEMPLEWSKI

Przyjechało jedenaście zespołów, z paniami katechetkami, polonistkami. Niektórym towarzyszyli księża proboszczowie. Organizator przeglądu ks. Wolfgang Globisch o otwarciu imprezy poprosił rektora Wyższego Seminarium Duchownego ks. Joachima Waloszka: – Dzielicie się pięknem i głosicie radosną nowinę, a przede wszystkim niesiecie wsparcie naszym misjonarzom. Witam was serdecznie w „sercu naszej diecezji”, czyli w murach Wyższego Seminarium Duchownego – mówił rektor uczelni.

Inspiracja przyszła z Zachodu

– Ten sposób na wspomaganie misjonarzy i ich parafii zrodził się przed 50 laty w Austrii i Niemczech, gdzie rokrocznie ponad 500 tysięcy młodzieży i dzieci kolęduje i zbiera około 35



tys. euro. W naszej diecezji ten zwyczaj wprowadziliśmy w 1970 roku – przypomniał zebranym ks. radca Globisch. Najpierw misyjne kolędowanie odbyło się w Wawelnie, potem w Kolonowskiem, Przyworach, Kątach Opolskich i stopniowo rozszerzało się po parafiach diecezji. Grupy kolędników powstające spontanicznie miały jeden wzór tekstu do czasu gdy w wydanym przez Wydawnictwo Świętego Krzyża w Opolu, w 2000 roku, informatorze pt. „Materiały pomocnicze dla Kolędników Misyjnych”, autorstwa ks. Wolfganga Globischa, zamieszczonych zostało kilka wersji tekstów dla kolędników, o różnym stopniu trudności. Jeden z nich, napisany gwarą śląską,

Muzykalni kolędnicy ze Starych Budkowic

rozpoczyna się słowami: „Szczęść wam Boże, miyli domownicy. Nawiedzają was misyjni wysłannicy!”.

Trudno wybrać najlepszych

Kilkuosobowe jury podziwiała występujące zespoły i równocześnie oceniało dobór tekstu, deklamację, śpiew, stroje, ogólne wrażenie. Pierwszy na scenie zespół z Broźca przedstawiła Elżbieta Richter, nauczycielka: – Nasi kolędnicy w ubiegłym roku zdobyli pierwsze miejsce w diecezji w zbiórce pieniędzy, wpłacili na konto misyjnego funduszu 4300 zł. W tym roku zebrali łącznie z ministrantami, którzy

też dbają o misję, sumę 4700 zł. Kolędnicy z Borek Wielkich, z parafii franciszkańskiej, prowadzeni między innymi przez Annę Medyk, są jedną z dziesięciu grup chodzących z kolędowym przedstawieniem w parafii. – Do tego dzieła włączają się rokrocznie rodzice, rozwożą dzieci po wsiach, pomagają im i czuwają nad ich bezpieczeństwem, dzięki ich zaangażowaniu nasza 65-osobowa grupa dzieci dotarła do wszystkich wsi i przysiółków i zebrała 1527 zł – informowała Anna Medyk.

Z radością i swobodą deklamowali tekst kolędniczy z Żywocic. Pogodni i kolorowi, z rekwizytami, zrobili dobre wrażenie na widzach i na jurorach, którzy przyznali im pierwsze

wystąpili w Opolu

wszystkich

miejsce. Także za znaczącą sumę przekazaną misjonarzom.

Drugi równie dobry zespół kolędników pochodził z parafii Sławice. Tekst w gwarze śląskiej wykonali dynamicznie, tak samo żywo zaśpiewali kolędy, doskonale wczuwając się w rolę Trzech Króli i Gwiazdy Betlejemskiej; zdobyli równorzędne pierwsze miejsce. Kolejnym zespołem zaliczonym do najlepszych była grupa ze Starych Budkowic, a właściwie, jak powiedziała katechetka Maria Kryś, w jej skład wchodziły dzieci z Bukowa, z małego środowiska skupionego wokół filialnego kościoła pw. św. Antoniego. Kolędnicy z Bukowa są bardzo muzykalni, świetnie śpiewają, grają na klarncie i saksofonie. Przy czym doskonale czują tekst, akcentując jego najistotniejsze słowa i – co ważne – mówią głośno.

Nagrodzono wszystkich

Za piękne stroje, za recytacje i za to, że chcą pomagać misjonarzom pracującym w To-

go, Peru, w Boliwii i w innych krajach misyjnych. A także za to, że dzielą się słodyczami otrzymywanymi podczas kolędy z innymi dziećmi, w domach dziecka, w szpitalach, także obdarowują nimi osoby samotne i ubogie.

W pierwszej diecezjalnej prezentacji, 18 stycznia 2006 roku, uczestniczył ponadto dobrze prezentujący się na scenie dziewczęcy zespół Kolędników Misyjnych z Miedzianej w parafii Przywory; dwa zespoły z Kolonowskiego, z parafii, która ma około 50 kolędników sprawdzonych i znających doskonale swój warsztat artystyczny; zespół z Głogówka reprezentował 70-osobową grupę kolędników docierających do niemal wszystkich mieszkańców miasta. Zarówno z parafii NSPJ w Zawadzkiem, jak i z Chrzęszcyc wystąpiły kolorowe i wesołe grupy, dobrze czujące się w biblijnych rolach.

Oprócz dyplomów wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody książkowe i upominki. ■



MOIM ZDANIEM

Ks. ALOJZY PIECHOTA

prezes Funduszu Pomocy Misjonarzom Diecezji Opolskiej

Celem Funduszu jest niesienie pomocy duchowej i materialnej misjonarzom pochodzącym z naszej diecezji, a głównym źródłem pozyskiwania środków finansowych są dwie akcje. Jedną z nich organizowana jest z okazji dnia św. Krzysztofa; kierowcy podczas święcenia ich pojazdów składają ofiarę na zakup i utrzymanie środków transportu naszych misjonarzy. Natomiast w okresie świąt Bożego Narodzenia od lat dzieci i młodzież organizują się w grupy kolędników misyjnych i starają się z przygotowanym przedstawieniem obejść wszystkie domy w parafii. Zebrane przez nich ofiary przeznaczone są dla misjonarzy na utrzymanie kościoła czy kaplicy, zakup lekarstw do misyjnej przychodni, na dożywianie dzieci, wykopanie studni, remont pomieszczeń misyjnych, pomoc chorym i starszym. W tym roku już wpłynęło na konto funduszu 120 tys. złotych, ale jeszcze nie wszyscy zakończyli akcję i wpłacili pieniądze.



Grupa ze Sławic nie tylko dobrze zna gwarę śląską, ale też dobrze śpiewa



Widownia z zainteresowaniem obserwowała kolegów



Kolędnicy z Żywocic doskonale prezentowali się na scenie

Perełki Słowa

SZATAN I NATURA

Jezus i Jego uczniowie przybyli na drugą stronę jeziora do kraju Gerazeńczyków. Ledwie wysiadł z łodzi, zaraz wybiegł Mu naprzeciw z grobów człowiek opętany przez ducha nieczystego. Mieszkał on stale w grobach i nawet łańcuchem nie mógł go już nikt związać (Mk 5, 1–3).



Warto przeczytać resztę tej relacji – wstrząsającą i tajemniczą. Człowiek o chorej psychice

– tajemnica głębin ludzkiego ducha. Boimy się choroby, bo może osiągnąć każdego. Boimy się i chorego, którego reakcje przerażają. Medycyna potrafi wskazać niejedną przyczynę psychicznej choroby. Zostaje jednak lęk potęgowany przez przecucie, że za czynnikami biologicznymi kryje się chichot diabła. Gdzie jest granica pomiędzy chorobą a opętaniem? Trudne, a nawet ryzykowne pytanie. Kiedyś, gdy ludzie nie potrafili rozpoznać powodów medycznych, zbyt łatwo wyjaśniali wszystko bezpośrednim wpływem szatana. Dziś poszliśmy w drugą skrajność – usiłujemy wszystko wytłumaczyć przyczynami naturalnymi. Wydaje się, że pełną prawdę stanowi synteza obu poglądów. Szatan nie musi uciekać się do nadnaturalnych sztuczek, wystarczy, że sprytnie wykorzysta siły i niedostatki natury. A czyni to dlatego, by budzić lęk, przerażenie, by niszczyć w człowieku to, co najbardziej ludzkie – ducha, by odbierać mu nadzieję, by paraliżować dobro. Dlatego wszędzie tam, gdzie podejrzewamy działanie szatana, trzeba uporządkować wszystkie naturalne, ludzkie sprawy. A równocześnie szukać siły u Boga. A On zwykle jest bliżej nas, niż sądzimy.

Ks. TOMASZ HORAK

Przed Dniem Życia Konsekwowanego

Siostry różowe



ANDRZEJ NOWAK

Jedyny w naszej diecezji klasztor klauzurowy mieści się w Nysie przy ul. Rodziewiczówny 18. To klasztor Sióstr Służebnic Ducha Świętego od Wieczystej Adoracji, jedyny klasztor tego zgromadzenia w Polsce.

Siostry nazywane są różowymi, bo ich habitury mają taki właśnie nietypowy kolor. Jest on symbolem wewnętrznej radości.

Krata, milczenie, adoracja

Przychodzący po raz pierwszy do nyskiego klasztoru Sióstr Służebnic Ducha Świętego od Wieczystej Adoracji bywają niekiedy lekko wystraszeni kratami oddzielającymi siostry od ich gości. Za drzwiami oddzielające klauzurę od świata wchodzi tylko ksiądz, lekarz i pan pomagający siostrą przy cięższych pracach w ogrodzie i remontach. Siostry nie mają wakacji, nie odwiedzają rodziców. W ciągu roku mogą trzykrotnie przyjąć odwiedzających, a nowicjuszkę – dwa razy. Poza wieczorną rekreacją siostry zachowują milczenie, wymieniają tylko konieczne podczas pracy uwagi. Krata oddziela siostry od wierznych także w dużej kaplicy klasztornej, w której trwa nieustanna adoracja Najświętszego Sakramentu. Tutaj siostry gromadzą się siedem razy w ciągu dnia na śpie-

waną modlitwę brewiarzową. W tej modlitwie może uczestniczyć każdy chętny. Przy klasztorze powstała Eucharystyczna Wspólnota Adoracyjna, której członkowie chcą włączyć się na swój sposób w misję sióstr. Zobowiązują się do półgodzinnej adoracji w ciągu tygodnia. Spotykają się w pierwsze czwartki miesiąca, od czasu do czasu spotykają się z siostrami, by podzielić się swoim życiem, doświadczeniem modlitwy, wesprzeć wzajemnie.

To nie różowa sielanka

Nie ma co ukrywać, życie w takim klasztorze wymaga spe-

cialnego powołania. Twarde fakty są następujące: zamknięcie do końca życia, siedem godzin modlitwy codziennie. Poza tym praca. Towarzystwo ciągle tych samych sióstr. Kluczem do zrozumienia ich powołania są więc dwa słowa: ofiarowanie i oddanie. Do końca życia siostry będą przez siedem godzin dziennie modlić się za Kościół i w intencjach, z którymi przychodzą ludzie. A jednak – co byśmy nie pomyśleli – wiele z nich odnajdzie w takim trochę niepojętym życiu prawdziwe szczęście już tu, na ziemi. **R.**

Siostry podczas rekreacji

HISTORIA ZGROMADZENIA

Zgromadzenie Sióstr Służebnic Ducha Świętego od Wieczystej Adoracji założył św. Arnold Janssen 8 grudnia 1896 r. w Steyl (Holandia). Współzałożycielką i pierwszą przełożoną generalną była m. Maria Michaele, Adolfinie Tönnies. Reguła zakonna została zatwierdzona przez Stolicę Apostolską w 1933 r. Pierwsza fundacja filialna powstała w 1915 r. w Filadelfii. Po I wojnie światowej powstawały następne klasztory, m.in. na Filipinach, w Niemczech (m.in. w Głubczycach) i w Stanach Zjednoczonych. Do Polski siostry przybyły w 1990 r. i zamieszkały w Nysie. Od 2005 r. przełożoną klasztoru jest s. Maria Trinidad. Obecnie w klasztorze jest 18 sióstr, w tym 4 nowicjuszek i 2 postulantki.

Zgromadzenie w całym świecie liczy 20 klasztorów: po 2 w Holandii i Niemczech, 4 w USA, 6 na Filipinach i po 1 w Argentynie, Brazylii, Polsce, Indiach, Indonezji i Togo.

Adres nyskiego klasztoru Sióstr Służebnic Ducha Świętego od Wieczystej Adoracji: ul. Rodziewiczówny 18, skr. poczt. 4, 48-303 Nysa; telefon: 0-77 431 00 68; e-mail: klauzurowe@center.net.pl

Zapraszamy

■ NA REKOLEKCJE DLA MATURZYSTÓW

Wyższe Seminarium Duchowne w Opolu zaprasza młodzieńców klas maturalnych na rekolekcje, które odbędą się od 10 do 12 lutego. Rozpoczęcie w piątek o godz. 16.00, zakończenie w niedzielę o godz. 13.00. Rekolekcje zostaną odprawione w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu, ul. Drzymały 1, 45-342 Opole, tel. 077 44- 24-001.

W sprawie zgłoszenia się na rekolekcje należy skontaktować się z księdzem proboszczem lub katechetą. Należy zabrać ze sobą Pismo Święte, notatnik i rzeczy osobiste.

■ NA SPOTKANIE KIK

W Opolu, niedziela 29 stycznia, godz. 17.00 – ks. Arnold Drechsler, dyrektor Caritas Diecezji Opolskiej – „I Synod Diecezji Opolskiej. Prace Komisji ds. Charytatywnych”.

■ NA „SZKOŁĘ MODLITWY”

Od 17 do 19 lutego w Domu Pielgrzyma na Górze Świętej Anny odbędą się dni skupienia pt. „Warsztaty: szkoła modlitwy”. Ojcowie franciszkanie zapraszają tych, którzy chcieliby poznać różne formy modlitwy. – Modlitwa jest darem łaski, ale sporo zależy od naszej postawy oraz praktycznej wiedzy na temat tego, czym jest modlitwa i jak się modlić. Rekolekcje, połączone z miniwarsztatami, będą próbą kształtowania pewnych umiejętności, poszerzeniem wiedzy i być może wyjaśnieniem niektórych niepewności, jakie się na co dzień nasuwają – tłumacząc ideę rekolekcji organizatorzy. Koszt 50 zł – nocleg i wyżywienie; mile widziane zgłoszenia (tel.: 0 77 46-25-301, fax: 077 46-25-320, e-mail: rmf_ofm@poczta.onet.pl).

■ NA ADORACJĘ NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

W sanktuarium Matki Bożej Trzykróć Przedziwnej w Winowie w każdy pierwszy czwar-

tek miesiąca odbywa się adoracja Najświętszego Sakramentu. Rozpoczyna się po Eucharystii sprawowanej o godz. 15.00 w intencjach zapisanych w „Księdze prośb i podziękowań”.

■ NA PIELGRZYMKĘ DO SZENSZTATU

Od 2 do 8 lipca organizowana jest pielgrzymka autokarowa do Szensztatu w Niemczech. Organizatorzy zapraszają członków i sympatyków Ruchu Szensztackiego oraz wszystkie osoby zainteresowane ruchem – świeckich i duchownych. Osoby chętne do udziału w pielgrzymce proszone są o szybki kontakt listowny lub telefoniczny z siostrą Judytą Osińską pod niżej podanym adresem: Szensztacki Instytut Sióstr Maryi, aleja ks. J. Kentenicha 6, 46-060 Winów; tel. 077 474-83-81.

■ NA REKOLEKCJE ZIMOWE DLA DZIEWCZĄT

Siostry Misyjne Służebnice Ducha Świętego zapraszają do swojego klasztoru w Raciborzu dziewczęta od lat 16, które pragną przeżyć rekolekcje misyjne prowadzone przez o. Adama Zagaję MCCJ pt. „Moim skarbem są ręce gotowe do pracy z Tobą i czyste serce”. Termin: od 6 do 10 lutego. Rozpoczęcie wieczorem, zakończenie ostatniego dnia przed południem. Informacje i zgłoszenia prosimy kierować: Siostry Służebnice Ducha Świętego, s. Dominika Jasińska SSpS, ul. Starowiejska 152, 47-400 Racibórz; tel.: 0-32 415-50-51; siostryssps@go2.pl; www.siostrymisyjne.opoka.net.pl.

■ NA KONCERT FILHARMONII OPOLSKIEJ

29 stycznia (niedziela), godz. 16.00, w kościele Bożego Ciała w Oleśnie koncert Orkiestry Kameralnej Filharmonii Opolskiej pod dyr. Bogusława Dawidowa. Solista: Andrzej Krawiec – skrzypce. Program: Antonio Vivaldi – „Cztery pory roku”.

Prudnicki rocznik

60 lat temu ...

Kolejny, już piąty, rocznik „Ziemi Prudnickiej” dotarł do księgarni.



Jak zawsze zawiera bogaty wybór tematów dotyczących współczesności, historii sprzed wieków i – tym razem – historii sprzed 60 laty, gdy wraz z końcem drugiej wojny światowej Prudnik i jego okolice przeżywały burzliwą zmianę, a wspomnienia związane z 1945 rokiem, jak piszą wydawcy, dla jednych wiązały się z odzyskaniem wolności, dla innych z inwazją obcych wojsk i dla wielu – z jednej i drugiej strony frontu – z wypędzeniem. Tej zawilej i trudnej, tragicznej, nierzetelnie interpretowanej przez dziesiątki lat historii poświęconych zostało kilka artykułów, m.in. „Walki o Prudnik” autorstwa Adama Lutognińskiego, „Zamiast wyzwolenia” Andrzeja Derenia, „Jeńcy wojenni i robotnicy przymusowi na terenie Głogówka podczas II woj-

ny światowej”, „My są stąd” Stanisława Derdy. Dołączono też szereg wspomnień i notatek świadków tamtych wydarzeń.

Z relacji świadków skorzystał także ks. Manfred Ślaboń, proboszcz parafii Łącznik, przy pisaniu artykułu „O internowanych żołnierzach angielskich”.

Dużym atutem rocznika jest jego różnorodność tematyczna i duże grono autorów w jakiś sposób związanych z ziemią prudnicką, bo albo wywodzą się z niej, mieszkają tutaj, pracują albo zajmują się naukowo jej problemami. Dlatego też lektura „Ziemi Prudnickiej” przybliży nam historię tej ziemi i jej mieszkańców. Myślę, że każdy z czytelników znajdzie coś interesującego dla siebie w tej starannie wydanej edytorsko, liczącej blisko 300 stron, fotografii, wzbogaconej licznymi fotografiami i rysunkami. s

Ziemia Prudnicka, Rocznik 2005, Spółka Wydawnicza „Aneks”, Prudnik 2005

W Galerii Sztuki Współczesnej

Uczą się interpretacji

Galeria Sztuki Współczesnej w Opolu oprócz interesującej działalności wystawienniczej proponuje również wiele rozmaitych zajęć edukacyjnych dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Również na ferie zimowe galeria – wspólnie z innymi opolskimi instytucjami kultury – przygotowała kilka niezmiernie interesujących propozycji dla tych, którzy chcieliby wejść w świat sztuki nieco głębiej, niż jest

to możliwe w szkole. Na zdjęciu grupa gimnazjalistów z Ozimka podczas zajęć pn. „Warsztatowe aktualności”, prowadzonych przez studentów z Instytutu Sztuki UO. Młodzież obejrzała wystawę „Wspomnienia – w hołdzie artystom opolskim”, a potem praktycznie uczyła się zasad interpretacji dzieła sztuki, co szczególnie dziś wydaje się trudną umiejętnością, niedostępną nawet dla dorosłych.

Młodzież z Ozimka podczas zajęć w Galerii Sztuki Współczesnej w Opolu



KRZYSZTOF SWIDERSKI

PANORAMA PARAFII

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kątach Opolskich

Tutaj gościł kard. Joseph Ratzinger

O wyjątkowości tej wspólnoty świadczą wiele faktów, a jeden z nich z pewnością przejdzie do historii zarówno parafii, jak i opolskiej diecezji.

Niedawno pisały o nim wszystkie lokalne i krajowe pisma, a mieszkańcy Choruli upamiętnili go wmurowaną na swoim kościele Trójcy Świętej tablicą z łacińskim tekstem, który w tłumaczeniu na język polski brzmi: „Dnia 26 czerwca 1983 r. kamień węgielny tej świątyni poświęcił kardynał Joseph Ratzinger, 19 kwietnia 2005 roku wybrany na papieża Benedykta XVI”.

Parafia ma dwa kościoły – parafialny pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, wybudowany w latach 1937–1939 w Kątach Opolskich, i filialny w Choruli pw. Trójcy Świętej, wybudowany w latach 1983–1985. Oba zadbane i piękne, bo, jak twierdzi ks. proboszcz Gerard Sobota, parafianie nie tylko o nie dbają, troszczą się o każdy szczegół, remontują i upiększają, ale cieszą się swoimi świątyniami i są z nich dumni. Ta radość objawia się przede wszystkim w uczestnictwie we Mszy św., w nabożeństwach majowych i różańcowych, pilnym kulturowaniu pierwszych piątków miesiąca, umiłowaniu nabożeństw fatimskich, odprawianych od maja do października, a także w modlitwie 11 róż różańcowych i śpiewaniu Godzinek do NMP.



ZDJEŃCJA JERZY STEPLEWSKI



**KS. PRAŁAT
GERARD SOBOTA**

święcenia kapłańskie przyjął 31 sierpnia 1958 roku w Opolu. W latach 1966–1970 był proboszczem parafii św. Mikołaja w Ligocie Prószkowskiej, a od 1971 roku jest proboszczem parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kątach Opolskich.

Dwa kościoły:
od lewej: w Kątach Opolskich,
po prawej: w Choruli.

Aktywni i otwarci na drugiego człowieka parafianie nie stronią od pracy charytatywnej w parafialnej Caritas, która poza codziennymi obowiązkami organizuje wigilię dla osób starszych i samotnych, Dzień Seniora, imprezę dla dzieci na Świętego Mikołaja. Dużą pomocą służy czterech szafarzy Komunii Świętej, po dwóch z obu miejscowości. Od lat razem ministranci i ministrantki pełnią służbę przy ołtarzu, zarówno w Choruli, jak i w Kątach Opolskich. – Z dziećmi i młodzieżą znajdujemy dobre porozumienie, są w kościele, pomagają, uczestniczą w pogrzebach i innych obrzędach religijnych. Ostatnio dzieci wystawiły w kościele świetnie przygotowane, z piękną dekoracją, jasełka. Wszystko to się dzieje dzięki dobrej współpracy ze szkołą, z gronem nauczycielskim, z paniami katechetkami – mówi ksiądz proboszcz.

Do tej wyróżniającej się w skali opolskiej diecezji (a może i kraju?) ak-

tywności dzieci przyczyniają się kolędniczy misyjni zbierający najwięcej ofiar na pomoc misjonarzom. W tym roku w niedzielę po Objawieniu Pańskim kilka zespołów misyjnych kolędników odwiedziło wszystkich, którzy otworzyli przed nimi drzwi zarówno w Choruli, jak i w Kątach Opolskich.

Wielkim i kosztownym dokonaniem parafian ostatnich dwu lat był remont parafialnego kościoła. Zaczęto go od położenia nowej dachówki na całym kościele. Szczególnie trudny okazał się remont dachu wieży, ze względu na niepowtarzalny kształt dachówki. Po żmudnym poszukiwaniu dotarło do producenta, który wykonał dachówkę według pierwotnego wzoru. Kolejnym etapem była renowacja tynku, także kosztowna i pracochłonna, i malowanie kościoła. Końcowy efekt jest widoczny z daleka – jasne, słoneczne kolory wspaniale harmonizują z otaczającą kościół zielenią.

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

ZDANIEM PROBOSZCZA

Dzisiaj trzeba ludzi szukać, zachęcać, a nawet zdobywać dla Kościoła, dla wspólnoty chrześcijańskiej, i coraz bardziej trzeba pracować na zasadzie dobrego pasterza nawołującego i poszukującego swoich owieczek. Bo, niestety, ubywa ludzi w kościołach i dlatego trzeba temu procesowi przeciwdziałać – przede wszystkim modlitwą, o której na co dzień zapominamy, do której nie zawsze zachęcamy nasze dzieci. Może trzeba znowu więcej się modlić, zwłaszcza w rodzinie, wspólnie z dziećmi, uczyć je modlitwy i przyzwyczajając do uczestniczenia we Mszy św., wyrabiać w dziecku dobre nawyki, bo dziecko jest chłonne, podatne na naukę i jeżeli rodzice i duszpasterze zachęcą je do chodzenia do kościoła i przyzwyczajają do modlitwy, do przyjmowania sakramentów świętych, to nawet jeżeli w przyszłości będą przeżywać kryzys i nawet na jakiś czas odejdą od Kościoła, to jest większa szansa, że wrócą do niego. Kiedyś byłem przeciwko bezpośredniemu zachętom, jakimś liczeniu, rozdawaniu obrazków, nagradzaniu, dzisiaj zmieniałem zdanie i chętnie stosuję takie zachęty, żeby wdrożyć dzieci do przestrzegania przykazań kościelnych, przyzwyczać i wychować na ludzi silnej wiary w Jezusa Chrystusa.